

Uroczysty pogrzeb obrońców Lwowa 156 zwłok bohaterów pogrzebano na jednym cmentarzu

LWÓW, 22.3. Wśród podniosłego nastroju odbyło się tu pogrzebanie zwłok 156 obrońców Lwowa, pochowanych tymczasowo na różnych przedmieściach Lwowa.

Na cmentarzu „Obrońców Lwowa” zebrał się reprezentanci władz cywilnych i wojskowych.

Na cmentarzu wykopały cztery obne groby celem maśowego pochowania trumien.

Po pokropieniu zwłok wyłozono szereg przemówień.

W uroczystości, wśród olbrzymich tłumów, wzięli udział delegaci wielu miast Rzeczypospolitej.

Delegat z Warszawy złożył na każdej trumnie wieniec z napisem „Wspomnienie”.

W piątą rocznicę zrzucenia jarzma Górny Śląsk imponującym obchodem manifestował swą wierność Rzeczypospolitej

KATOWICE, 22.3.

Wczorajszy obchód 5-ej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku ogromem swym przeszedł wszelkie oczekiwania.

Rodzina carska protestuje przeciwko płaceniu Sowietom za klejnoty koronne

PARYŻ, 22.3. Jak się dowiaduje „New York Herald”, członkowie rodziny cesarskiej rosyjskiej wystosowali do rządów St. Zjednoczonych, Anglii, Fran-

cji i Holandji pisma, protestujące przeciwko ewentualnej sprzedaży klejnotów koronnych na rachunek Sowietów.

Protest sędziów i prokuratorów przeciw materialnemu ogładzaniu, zawodowemu ograniczeniu i moralnemu krzywdzeniu

WARSZAWA, 22. III. Zjazd sędziów i prokuratorów Rzpłitej obradował głównie nad sprawą uposażenia sędziów i pro-

kuratorów, zaniepokojonych pogłoskami o opracowywaniu przez min. sprawiedliwości projektu obniżenia i tak niskich plac.

Obecny na zjeździe minister sprawiedliwości p. Piechocki nie wniósł uspokojenia — mowę jego o potrzebie ofiarnego, wytrwania na zaszczytnych posterunkach przyjęto więcej niż chłodno.

Zjazd zaprzeczył przeciw pogarszaniu warunków bytu materialnego sędziów, a nadto wypowiedział się przeciw podważeniu sądownictwa władzą administracyjną, co przewidywa podobno projekt komisji trzech, a co ujawnia się już obecnie, wojewodowie bowiem, a nawet starostowie usiłują narzucać sądom swe poglądy i udzielają monitów.

Najuroczyściej brzmiało oburzenie na zarzuty o tendencyjnym wymiarze sprawiedliwości.



**Minister
spraw wewnętrznych
Wł. Raczkiewicz**
ma w ciągu bieżącego tygodnia wystąpić z gabinetu p. Skrzyńskiego, ustępując miejsca parlamentarzysto

**Czy ministrowie
z P. P. S.
mogą współpracować z min.
Zdziechowskim
Konferencje ministrów
i próby kompromisu**

WARSZAWA, 22. III.

Zgodnie z wynikami niedzielnej konferencji ministrów Barlickiego i Ziemińskiego z p. premierem Skrzyńskim, przebieg jutrzejszej Rady ministrów, jest w ten sposób pomyślany, iż po zagajeniu narady przez p. Skrzyńskiego, minister Barlicki zreferuje swój punkt widzenia na potrzeby gospodarstwa kraju. Oprócz kwestii uposażenia urzędników, p. Barlicki wysunie także postulaty, dotyczące unormowania życia gospodarczego na przeciąg najbliższych miesięcy.

Zabierze następnie głos minister skarbu p. Zdziechowski, powiadomiony już na wczorajszej konferencji — w której częściowo uczestniczył — o treści żądań PPS, i wyłuszczy swoje stanowisko z punktu widzenia finansowego.

Obraz sytuacji uzupełni minister Osiecki, przedstawiając zażalenie z punktu widzenia przemysłowego.

Referaty te stanowią będą tło dalszych rozważań, których wynikiem końcowym będzie ustalenie, czy między programem PPS a stanowiskiem p. Zdziechowskiego da się osiągnąć porozumienie, czy też przyjdzie do innego rozwiązania, ewentualnie kosztem ministra Zdziechowskiego.

Zauważyć należy, że wczorajsza konferencja ministrów nie usunęła możliwości porozumienia z p. Zdziechowskim.

Co do zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, ustalenie kandydatury następczej wymaga jeszcze kilku dni zwłoki.

P. Sikorski działa...

Na lwowskim obchodzie ku czci Marszałka Piłsudskiego armia nie była reprezentowana

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj odbyła się uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Uderzała nieobecność przedstawieli sfer wojskowych.

Dowódca D.O.K. Lwów jest gen. Sikorski.

Czarna noc w łódzkich żydowskich związkach zawodowych Rewizje i aresztowania

Z Łodzi donoszą:

Nocy dzisiejszej policja polityczna dokonała rewizji w lokalu żydowskich związków zawodowych. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Szczegółów brak.

Zgon wybitnego prawnika polskiego

Ś.p. profesor Ernest Till

Wczoraj zmarł we Lwowie w wieku lat 40-ty jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej, dr. Ernest Till, profesor prawa cywilnego.

Zmarły należał do najznakomitszych polskich prawników, dzieła jego zyskały sławę europejską.

Śmierć fabryk sowieckich

Moskwa zalana morzem bezrobocia

MOSKWA, 22. 3. Wskutek braku surowca stanęły w okręgu moskiewskim wszystkie fabryki włókiennicze. Kilkadziesiąt tysięcy robotników jest bez pracy.

Rząd sowiecki czyni starania o dowóz surowca i zapowiada uruchomienie fabryk od 1 maja. Pracować one jednak będą tylko 14 dni w miesiącu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 22. III.

Bank Polski płaci dziś za dolar 7.90, tym samym kursem operują banki prywatne, a czarna giełda usiłuje bez powodzenia utrzymać dolar na 8.00 zł.

NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.19. Dolar złoty 8.00.

Dewizy

Berlin 1.91, Belgja (za 100) 32.40, Holandia (za 100) 317.00, Londyn (za 1) 39.10, Paryż (za 100) 28.00, Praga (za 100) 23 i pół, Szwajcaria (za 100) 152.75, Wiedeń (za 100) 111 i pół, Włochy (za 100) 31.90.

ZURYCH, 22.3. Zamknięcie. Warszawa 65 i pół, Paryż 18.40, Londyn 25.24 i pół, Nowy Jork 5.19.2, Belgja 21 i jedna czwarta, Włochy 20.86, Berlin 1.23.7, Wiedeń 73.17, Praga 15.38 i pół.

Akcje

B. Polski 51.00, B. Dyskontowy 5.10, B. Handlowy 1.75, B. Zachodni 0.80 B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Spies 2.20, Elektryczność 1.40, Chodorów 3.93, Czerk 0.20, Częstochowa 0.82, Osiawice 1.13.

Nie przeszkodziły jej zamieszczone w przedmianki manifestacji niepokojące zmiany w pismach niemieckich, ani pogoda, która zbytnio nie dopisała, ani też celowo rozsiewane wiadomości, że niemieckie komunistyczne czynniki zamierzają wyzyskać manifestację dla swoich, wrogich Polsce celów.

Manifestowała

100.000-na rzesza,

przybyła z różnych stron Górnego Śląska i Cieszyna, na którą złożyli się powstańcy, hallerczyści, kolejarze, sokoli, ranczyści, stow, górnicy, hutnicy i włóści.

O ogromie manifestacji świadczy fakt, że w pochodzie brało udział

około 500 sztańdarów i 100 orkiestr.

Miedzy godziną 8—10 przed południem przez stację Katowice przewinęło się

46 pociągów normalnych i 13 dodatkowych,

z których wysiadało po 1000—1800 pasażerów.

W ciągu dwóch zaledwie godzin pociągi te wyrzuciły z siebie przeszło 60.000 ludzi.

Z Częstochowy przybył specjalnym pociągiem batalion b. powstańców śląskich.

Olbrzymi rynek katowicki nie był w stanie pomieścić manifestantów, to też wyłoty ulic, prowadzące do rynku, wypełnione były szczelnie manifestantami.

Pierwszy do zebranych przemówił pos. Seyda, następnie posłowie: Stronński, Biniszkiewicz, Kwiatkowski, radca Dubiel, poseł Byrka (Piast), pułk. hr. Mielżyński, Jarczyk, prezes powstańców śląskich Kornke oraz Przybyła.

Manifestację zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Po południu odbyło się w teatrze miejskim

zakończenie uroczystości plebiscytowych.

Po odegraniu hymnu narodowego wygłoszono szereg mów ze sceny, na której stanęli ze sztandarami wszyscy chorążowie Związku powstańców. Prof. uniwersyteckiego, dr. Ku-

trzeba, wyłosił odczyt „O polskiej idei powstańczej od Ko-

ściuski aż do trzeciego powsta-

nia śląskiego”.

W wagonach z bakaljami i winem wjeżdża do nas widmo nowego deficytu i kędra głodnej ludności

WARSZAWA, 22. III.

Z pogranicznych urzędów alarmujące wiadomości o olbrzymim imporcie do Polski luksusowych artykułów spożywczych, przeważnie bakalii, owoców, słodczy i win na okres świąteczny.

Import ten, trwający od początku marca, grozi zachwianiem całego bilansu handlowego alarmującą wiadomością o olbrzymim imporcie do Polski luksusowych artykułów spożywczych, przeważnie bakalii, owoców, słodczy i win na okres świąteczny.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Władze skarbowe i celne winny oczywiście położyć kres przysusowemu artykułom spożywczym, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Twórca i zwycięski wódz armii narodowej Marszałek Józef Piłsudski „O WODZU NACZELNYM W TEORJI I PRAKTYCE”



**Mikrofony radiowe
przekazały odczyt całemu społeczeństwu**

WARSZAWA, 22. III. W przepelnionej sali kina „Colosseum” wygłosił wczoraj Marszałek Piłsudski odczyt p. t. „Wódz naczelny w teorii i praktyce”.

Temat tak dziś w kołach politycznych aktualny, Marsz. Piłsudski ujął bardzo spokojnie i interesująco.

Publiczność z zapartym oddechem przysłuchująca się odczytowi — kilkakrotnie przerywała mówcy, gotując Mu długotrwałe owacje. Zapatrywaniom Marszałka Piłsudskiego na sprawę organizacji najwyższych władz wojskowych przysłuchiwało się między innymi 100 delegatów zjazdu P. S. L. „Wyzwolenia” z posłem Nocznickim na czele.

Uczestnicy akademji P. P. S. tu cześć Marszałka, która odbyła się w sali kina „Splendid”.

przybyli na odczyt w karnym oryunku z orkiestrą gazowni miejskiej na czele.

Akademie w kinie „Splendid” otworzył sędziwy senator Lina-

nowski. Przemawiali kolejno: pos. Daszyński, pos. Moraczewski i Jaworowski. W części artystycznej wystąpili artyści Opery Dygas, Dobosz oraz orkiestra Opery i gazowni.

★ Pożyteczną inowację wprowadzono na wczorajszym odczycie Marszałka. Na mówcy ustawiono mikrofon radiofoniczny. Przez cały odczyt Marszałka w słuchawkach posiadałom radiodbiorników.

Na balkonach i galeriach sali „Colosseum”, dokąd słabo dochodził głos prelegenta, ustawiono głośniki radiowe.

Coraz groźniej z mapami Instytutu Geograficznego Wyrabiano je ilchym papierze, który rozsypały się w proch podczas przyszłej wojny

WARSZAWA, 22. III. Śledztwo w sprawie nadużyć w Wojskowym Instytucie Geograficznym dotychczas ustaliło, że papier, dostarczany na wydawnictwa Instytutu i kwalifikowany do najwyższej, co do oceny, kategorii t. zw. papieru włoskiego (specjalnie dla druku map), — wyrabiany był przez jedno z firm krajowych w poślednim gatunku, sprzedawany zaś po cenach papieru włoskiego.

Poza doraźnym oszustwem, k... je się w tej sprawie sprawie lmy jeszcze moment, wręcz groźny. Oto mapy wyrabiane na papierze włoskim posiadają przepisowo ustalona wytrzymałość, obliczoną na co najmniej stokr...

W czasie wojny stałoby się to nawet przyczyną nieszczęść. Dowódcy oddziałów mogliby się znaleźć w pewnej chwili ze zniszczonymi i niezdarnymi do użytku mapami, narażając swoje oddziały na klęskę wobec nieorientowania się w terenie.

Rewizja, prowadzona w siedmiu kasach Instytutu równocześnie, trwa w dalszym ciągu.

Z polecenia szefa Korpusu kontrolny gen. dr. Góreckiego dokonana jest rewizja we wszystkich działach pracy Instytutu dla uzyskania obrazu jego gospodarki.

LONDYN, 22. 3. W Birmingham pękł w fabryce metalurgicznej olbrzymi kocioł.

Pale roztopionego metalu zalatywały halę fabryczną, w której pracowało kilkudziesięciu robotników.

Siedemnastu ludzi znalazło okropną śmierć w roztopionym metalu, 15-tu uległo śmiertelnym poparzeniom.

Okropna śmierć 17-tu robotników w roztopionym metalu

Strasza katastrofa w odlewni żelaza

LONDYN, 22. 3. W Birmingham pękł w fabryce metalurgicznej olbrzymi kocioł.

Pale roztopionego metalu zalatywały halę fabryczną, w której pracowało kilkudziesięciu robotników.

Siedemnastu ludzi znalazło okropną śmierć w roztopionym metalu, 15-tu uległo śmiertelnym poparzeniom.

Ciernista droga miłości

Takie ładne oczy miała ona, a on taką fantazję

ROZDZIELIŁ ICH KRYMINAL

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 22. III.
— Ratunku! Policja! — krzy-
czał na ul. Świętokrzyskiej pewien
młodzieniec, ciągnąc za rękę jakąś
opierającą się mu kobietę.
Na alarm nadbiegli posterunko-
wy z rogu Marszałkowskiej.
— Ta pani ograbiła mnie z pie-
niędzy, proszę ją aresztować! —
wolał mężczyzna.

Jako, napadła na pana? —
dziwił się policjant.
— Tak, napadła na mnie i zabra-
ła mi pieniądze.

— I pozwolił się pan obrabować
kobietą? Czy ona była sama?
— Tak, to jest nie...

Posterunkowy zaprowadził pa-
re do komisariatu, gdzie mocno za-
aferowany p. Jerzy Kopczyński,
płacząc się w zeznaniach, odtwo-
rzył

straszliwą scenę
napadu rabunkowego w śródmie-
scu.

P. Kopczyński, nie znając War-
szawy, zapytał jakiejś panielki o
drogę do dworca Głównego. Grze-
czna nieznajoma podjęła się go pod-
prowadzić i zawiadła młodzieńca
do bramy nr. 8 przy ul. Szkolnej;
gdzie wypadł

Jakiś drab
i druga jeszcze kobieta, którzy p.
Kopczyńskiego obrabowali.

Owa usłużna niewiasta p. Kop-
czyński ujął na ul. Świętokrzyskiej,
a pozostałych napastników poznał
z fotografii w urzędzie śledczym.

W wyniku tej akcji przed sądem
okręgowym stanęli: Julian Karlew-
ski, Emilia Rosiakówna i Eugenia
Uścińska.

Rozprawa, prowadzona przez se-
dzącego Rykaczewskiego, dała rew-
lacyjny materiał, okazało się bo-
wiem, że cały „napad” jest
bajeczka wymyślona

przez p. Kopczyńskiego, który „kre-
pował się” przedstawić prawdziwe
okoliczności zajścia.
Skromny młodzieniec padł, jak
się okazało,

ofiara wdzików

Rosiakówny, która sprowadziła go
do siebie i wyciągnęła mu portfel z
gotówką.

Sąd skazał przynajmniej się do
winy Rosiakównę na

6 miesięcy więzienia,
pozostałych oskarżonych uniewin-
nił.

P. Kopczyński połączony będzie
również do odpowiedzialności kar-
nej za

świadome wprowadzenie w błąd
władz bezpieczeństwa, przez co
spowodował bezpodstawnie prze-
trzymanie w więzieniu dwójga nie-
winnych ludzi.

Strasne oskarżenie z za grobu

„Zabijam się przez majstra — wyzyskiwał mnie”

W obrebie powiatu sochaczew-
skiego wylowiono z Wisły zwło-
ki mężczyzny, ubranego w sz-
ary garnitur marynarkowy, palto
jesienne koloru marenego i czarne
kamizaski sznurowane.

W kieszeni palta znaleziono
kopertę z napisem: „proszę o-
tworzyć.” Wewnątrz koperty
był list:

Warszawa, d. 4.10 1925 r.

Zabijam się z przyczyny maj-
stra, który mnie wyzyskuje.
List ten był bez podpisu, na-

tomiasz obok listu w kopercie by-
ła wyblakła — zniszczona —
przez długie leżenie w wodzie —
fotografia, a na niej napis: „Tak
wygląda samobójca”.

Kto zginał w pierwszych
dniach października r. ub. — mo-
że ta notatka pozwoli do rozw-
kiania zagadki. Stwierdzenie na-
zwiska samobójcy pozwoli rów-
nież ujawnić nazwisko majstra,
pozostającego pod strasnym ob-
winieniem z za grobu.

Tajemnica obciętej głowy kobiety

Mumia egipska w pociągu angielskim

Pare dni temu na stacji Wa-
terloo w Londynie znaleziono
głowę ludzką, zawiniętą w pa-
pier pod ławką przedziału pierw-
szej klasy pociągu podmiejskie-
go.

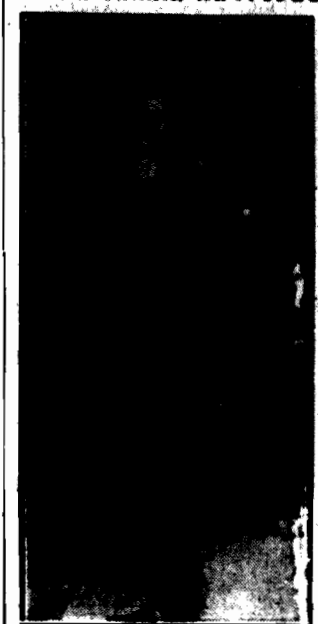
Całą policję londyńską posta-
wiono na nogi i zwołano naradę
najzdolniejszych detektywów.
Władze przypuszczają, że zacho-
dzi tu fakt jakiejś tajemniczej
zbrodni.

Tymczasem zagadka została
wyjaśniona w bardzo prosty
sposób.

Do biura znalezionych przed-
miotów na stacji, zgłosił się po-
wień uczony i zakomunikował z
wielkim zakłopotaniem, że parę
dni temu zapomniał w wagonie
głowę mumii egipskiej z przed-
tysiąca sześciuset lat.

Policja nie umiająca odróżnić
głowy mumii od głowy kobiety
niedawno zamordowanej, jest o-
becnie przedmiotem drwin całej
Anglii.

Letnia suknia na r. 1926



Oryginalny model białej jedwab-
nej sukni. Spódnica ośmioramienna, talia do-
ga zakończona dużą kokardą. Szycia i
ramiona przybrane szerokimi niegre-
larnymi fałbankami.
Górna część sukni po lewej stronie
przybrana drobnymi gąbkowatymi bar-
wami, względnie czarnymi guzikami.

Zabytki kultury egipskiej



Podpalacz zamków angielskich

Dziesięć pożarów w dwu
miesiącach

W ciągu ostatnich dwu mie-
sięcy spłonęło w Anglii dziesięć
zamków historycznych, należa-
jących do najwybitniejszych ro-
dzin arystokratycznych.

Pastwa płomieni padły koszto-
wne meble, obrazy i biblioteki
przedstawiające bezcenną war-
tość kulturalną i pieniężną.

Istnieje podejrzenie, iż pożary
są dziełem zbrodniczych rąk.
Podpalaczem jest jakiś najpraw-
dopodobniej chorobliwy osobnik.

Władze policyjne są na tropie
podpalacza.

Okręt śmierci

pod żałobnymi flagami zawinął do portu

Piękny okręt włoski „Belve-
dere” opuszczał Triest przy we-
sółch dźwiękach orkiestry i po-
godnym nastroju pasażerów.

Długa droga była przed nimi,
celem podróży było bowiem pie-
kne miasto Buenos Ayres.

Ale w czasie drogi milkiły na
pokładzie dźwięki niefrasobliwej
muzyki, zgasił śmiech i wesele.

Wśród podróżnych wybuchła
epidemia straszliwej grypy płuc

nej i coraz to spuszczano z okre-
tu w przepastną toń oceanu czy-
ście zwłoki, zaszyte w płócienny
worek.

Zaraza ta pochłonięła na peł-
nem morzu 27 osób i „Belvede-
re” — złowrogi okręt śmierci —
wplynął do portu Buenos Ayres
pod żałobnymi flagami, w posepe-
nie ciszy, wioząc na pokładzie
jeszcze kilkudziesięciu ciężko
chorych.

KRATKI SĄDOWE

ACH, Z TEMY DZIECIAMY!

WARSZAWA, 22. III.

„Paweł i Gawel w jednym stał do-
mu”. To zamieszkanie pod jednym
dachem, zamiast zbliżyć wymienionych
rodzeńców stało się przyczyną wa-
śni.

To samo było źródłem stałego niepo-
rozumienia między Anną Tytkowską i
Marianną Karpinską, zamieszkałymi
również w jednym domu. Gdyby nie-
szkady zdala od siebie, nigdyby do nie-
porozumienia nie doszło, a zwłaszcza do
generalnej rozprawy, zakończonej w są-
dzie.

Pewno o klucz od góry, a właściwie
o dzieci, a najważniejszej o to, że jedna
z pań stanęła drugiej kością w gardle.
Młoty już siebie wzajemnie dość, a tu
codziennie trzeba się stykać, trzeba się
porozumiewać co do takich spraw jak
np. termin prania i połączone z nim
ciężkie władanie kluczem od trychu.

Wielkie pranie w życiu gospodyni, to
chwila przełomowa, chwila skonfro-
wanta całej energii, która następnie w-
rzucając się na różne prześcieradła,
kocyki, kołdry itd. To również mo-
ment uświadomienia największego spr-
tu dyplomatycznego, największej przebie-
głości, by zdobyć klucz od strychu, co
jest rzeczą łatwą w domu o jednym
trychu, a wielu lokatorach.

Było to właśnie w dniu prania u
Karpinskiej, szczęśliwie już przeszedł do-
kądś helizna była już wyprana,
wysuszona, ufarbowana, nakrochma-
lona, chodzilo więc o to tylko, by ją
położyć na strychu, od którego klucz
był właśnie u Tytkowskiej.

Z względu na napięte stosunki
Karpinska nie poszła sama po klucz,
lecz posłała jedno z dzieci. Wróciło o-
ne bez klucza, natomiast stawiała się z
niem osobą własną Tytkowską i skorzy-
stała z okazji, by swej antagonistce
palić verba veritas. A uderzyła ją w
punkt najczulszy dla matki, bo w dzie-
ci.

— Niech pani swoje bachory nauczy,
jak mają z osobami starszymi gadać.
A najlepiej niech jej pani wczule do
mnie nie przysyła, bo ciotką kiedy
uszy oberwie. Nauczyła ich pani, żeby
mi od drzwi w papierku przynosili to,
co pani w, albo tem samem klamkie u

drzwiów smarowali. To... dzieci...
andrzej!

Dotknęła do żywego Karpinska wy-
głosiła również podobne expose o dzie-
ciach Tytkowskiej, o niej samej, o jej
mezu itd. W chwili kiedy przemawia-
jącej zabrakło już tchu zabrakła głos
ponownie Tytkowska, potem znów Karp-
pinska. Słowem powstała kłótnia na ca-
ły repertuar.

A potem sprawa o złowagi wytoczo-
na przez Tytkowską Karpinskiej. Sędzia
pokoju znał wzajemność zniewag i
Karpinska od kary uwolnił.

C-wiecz.

Modelka



Jedną z najpiękniejszych artystek zespołu „Hoffman Girls” w obrazku „Margaret”.

Człowiek siejący perły

Niem!a przygoda w drodze
do lombardu

Nieprzyjemny wypadek zda-
rzył się pewnemu prowincjonal-
owi w Berlinie.

Przyjechał on do stolicy, aby
uzyskać większą pożyczkę
pod zastaw biżuterji

swejej żony.

Opuszczając hotel w drodze
do lombardu, włożył do kiesze-
ni spodni sznur, składający się
z 85 wielkich pereł

i bransoletę z pereł i szafirów.

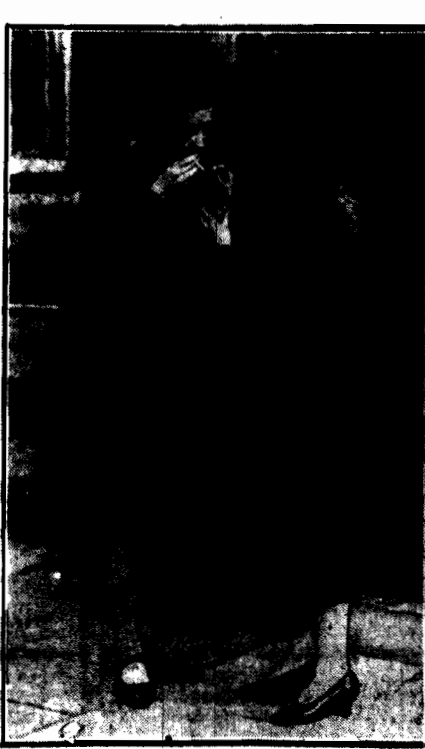
Przybywszy do banku ku swe-
mu przerażeniu przekonał się, że
kieszeń była dziurawa. Znalazł
w niej tylko sznur pęknięty, pe-
ry zaś widocznie

wysypały się po drodze.

Również zginęła bransoletka. Bie-
dak znalazł tylko sześć pereł
w skarpetce.

Biżuterja ta przedstawiała war-
tość 2.500 dolarów i za odzyska-
nie jej lekkomyślny prowincjonal-
wyznaczył poważną nagrodę.

Chłopczycomanja



Kobieta z papierosem i monokiem.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

* Po dłuższej przerwie ukazał się
dalszy ciąg „Dzieł” Stanisława Wy-
spińskiego, wydawanych przez Insty-
tut Wyd. „Biblioteka Polska”. Tom
trzeci zawiera: Warszawianko, Lelewe-
la, Legion, Bolesława Śmiałego i Skat-
ke. Opracowali wydanie: A. Chmiel i T.
Słoko, którzy opatrzyli każdy utwór
obszernym wstępem i przypisaniami kry-
tycznymi.

* Nakładem księgarni św. Wojciecha
w Poznaniu wyszły nowe Feliksa
Gwizda p. t. Obrazy na szkle.

* W drugim wydaniu wyszła po-
wiesć Franciszka Harczego p. t. „Gyr-
kowskie”. Nakł. księg. św. Wojcie-
cha w Poznaniu.

* W „Bibli. Dzieł Wybor.” wyszło o-
powiadanie Gustawa Damińskiego
p. t. Ida płacze.

Człowiek, który odkrył sekrety rulety

w Monte-Carlo
W ciągu jednego dnia
rozbił trzy banki

i wygrał 200.000 f. szt.

W Londynie zmarł przed kil-
ku dniami Artur de Courry Bo-
wer, znany pod nazwą „pogrom-
cy domu gry w Monte Carlo”.

Przed 25 laty rozbił on trzy
po kolei banki, wygrywając w
ciągu jednego dnia 200 tysięcy
funtów szterlingów.

Tę olbrzymią wygraną nie za-
wdzięczał żadnemu przypadko-
wi — lecz dokładnym oblicze-
niom matematycznym.

Następnego dnia, po tak szcze-
śliwej grze, Bower wyjechał z
Monte Carlo i nigdy już tam nie
wrócił.

Otrzymał od Domu gry do-
życiową rentę pod warunkiem,
żby nie zdradził nikomu swego se-
kretu.

Kącik humoru Po prośbom

Zebrał: Paniusiu, niema tam czego
w domu zbrodnego?

Kucharka: A, i owszem. Są 3 córki
na wydaniu.

Dlaczego ogląda się

— Taka przyzwolta panielka, a o-
gląda się za chłopcami...

— Ależ, mamusiu, ja się tylko oglą-
dam, aby się przekonać, czy oni się za
mną oglądają!

Takie czasy

Sędzia: Czy oskarżony przysma-
ga się do podstępnej sprzedaży fałszy-
wych brylantów?

Oskarżony: Handlowałem prawd-
wym, to ludzie krzyżeł że nie mają
pieniędzy, a na fałszywe zawsze zna-
da.

W podróży

Panna do pasażera: Ach panie pan-
siadaj na moim wachlarzu!

Pasazer: A do diabła! Nie widzia-
łem co mnie tu... tak wiele, a to od pa-
ni wachlarza.

ODCZYT prof. Kościakowskiego.

Tak było na świecie, że
najmniej dokładnie mamy
co jest nam najbliższe — my
Suwalszczanie zapewne lepiej
znamy dzieje i stan innych
krajów niż rodzinnej Su-
walszczyzny. To też należy się
wielka wdzięczność

p. St. Kościakowskiemu, prof.
uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie

którego w odczycie swoim, wygło-
szonym w Niedzielę w sali Re-
sursy Obywatelskiej, odkrył
jedną z kart przeszłości naszej
rok 1863.

Na wstępie swego wyčer-
pującego i źródłowo opracowa-
nego odczytu podał Szanowny
prelegent przyczyny wybuchu
powstania 63 r., rolę partii po-
litycznych i ogólny przebieg
aż do ostatnich objawów w
roku 65.

Dzieje i rola Suwalszczy-
zny w okresie powstania 63 r.
muszą być rozpatrywane łącznie
z dziejami Litwy historycznej,
gdzie Suwalszczyzna podlega-
ła wtedy wojennemu generał-
gubernatorowi Wileńskiemu,
którym początkowo był
Nazimow, a następnie hanieb-
nej pamięci

Murawiew-Wiesztielel.

Powstanie na Litwie dla
różnych powodów powstało
później niż w Koronie i ludzie
w tych rejonach były losy
powstania należeli do innego
obozu politycznego. Niemniej
Litwa przyjęła w powstaniu
bardzo czynny udział.

Powstanie nie przyniosło
oczekiwanych owoców z roz-
maitych przyczyn, co szanowny
profesor dokładnie wyjaśnił.
Ludzi pełnych poświęcenia i
czynów bohaterskich nie brako-
wało.

Suwalszczyzna wydatny
udział przyjęła w powstaniu
63 r.; dowodzi tego, liczba ska-
żanych na śmierć, największa
po Wilnie i ilość partii i poty-
czek, odbytych na tym terenie.
Na czele organizacji pow-
stańczej stali: jako Komisarz
Rządu (Centralnego) Narodo-
wego na województwo Augu-
stowskie —

Józef Piotrowski

— stracony w listopadzie ro-
ku 1863 w Cytadeli w Warsza-
wie, oraz Naczelnik Rządu Cy-
wilnego W-wa Augustowskiego
(czyli powstańczy Wojewoda
Augustowski) —

Cyrjak Accord

ucześnik wypadków 1848 r.,
katorżnik ułaskawiony — powró-
cił z Syberji, a w r. 1862 — 63
był dzierżawcą Berznik koło Sejna.

Na terenie Suwalszczyzny
walczyły następujące ważniej-
sze partie i stoczono były na-
stępujące potyczki:

Partia Jastrzębskiego potycz-
ka pod Czystą Budą (2-II-63).
Partia Cybulskiego — pod
Podlipkami.

Partia Andrzejewicza — pod
Supiechówkami.

Partia Pawła Suzina, jedno-
go z najdzielniejszych i najdziel-
niejszych partyzantów stoczyła
dwie potyczki pod Balwierzys-
kami i Stalczkami; w tej ostat-
niej potyczce Suzin zginął.

Partia Wawra (Konstantego
Ramotowskiego) również bardzo
zdolnego i dzielnego partyzanta
bila się pod Gruszkami i pod
Kadyszem.

Oprócz wyżej podanych,
liczne utarczki stoczyły drobne
oddziały
Wiktora Hłaski, Ksińskiego i
Szpaka.

Prawdziwe nazwisko Szpa-
ka — niewiadome. Oddział je-
go składał się wyłącznie z wło-
ścian. Ze wszystkich partyzan-
tów Szpak walczył do ostatka
był dla Moskali nieuchwytny.

W końcu swego pięknego
odczytu szanowny profesor po-
dał listę osób straconych na
terenie Suwalszczyzny. Oddaje-
my hołd tym męczennikom za
wolność. Oto i nazwiska straco-
nych w Suwałkach.

1. Stasiński Henryk — mło-
dziec.
2. Białas Teodor — mło-
dziec.
3. Białas Jerzy — ksiądz z
parafii Urdominskiej, rozstrze-
lany w Suwałkach i kwietnia
1864 roku, za przesyłanie wko-
ściele w ambony podburzających
proklamacji t. j. dekretu i
odezw Polskiego Rządu Nar-
dowego
4. Gąsiewicz Marcin — wło-
ścianin gm. Kiernowo pow.
Augustowskiego.
5. Nowosił (vel Chowesta)
Józef mieszczanin.
6. Górecki Edward — szlach-
cic.
7. Jaskold Stanisław —
szlachcic.
8. Krasinski Jan — szerego-
wiec.
9. Krajczman Franciszek
— włościanin.
10. Letowt Józef — szlach-
cic.
11. Leibman Lejba — tyd.
12. Mikucki Teofil — eko-
nom szlachcic.
13. Narzyński Konstanty —
szlachcic.
14. Piotrowski Karol —
szlachcic.
15. Rutkowski Baltazar —
szlachcic.
16. Staszewicz Jan — wło-
ścianin.
17. Szankow Leon — szerego-
wiec.
18. Wysocki Jan — włościan-
in.
19. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

20. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
21. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
22. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
23. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
24. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
25. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
26. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
27. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
28. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
29. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
30. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

31. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
32. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
33. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
34. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
35. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
36. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
37. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
38. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
39. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
40. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

41. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
42. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
43. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
44. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
45. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
46. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
47. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
48. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
49. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
50. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

51. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
52. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
53. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
54. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
55. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
56. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
57. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
58. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
59. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
60. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

61. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
62. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
63. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
64. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
65. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
66. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
67. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
68. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
69. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
70. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

71. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
72. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
73. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
74. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
75. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
76. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
77. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
78. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
79. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
80. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

81. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
82. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
83. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
84. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
85. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
86. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
87. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
88. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
89. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
90. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

91. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
92. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
93. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
94. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
95. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
96. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
97. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
98. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
99. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
100. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

101. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
102. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
103. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
104. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
105. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
106. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
107. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
108. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
109. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
110. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

111. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
112. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
113. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
114. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
115. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
116. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
117. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
118. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
119. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
120. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

121. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
122. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
123. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
124. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
125. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
126. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
127. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
128. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
129. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
130. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

131. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
132. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
133. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
134. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
135. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
136. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
137. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
138. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
139. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.
140. Zolowski Feliks — wło-
ścianin.

Redakcja „Dziennika Suwa-
lskiego” zwraca się z wielką pro-
bą do osób interesujących się Su-
walszczyzną, aby wnieśli
materiały, dotyczące naszej mi-
ast, czy to własne, czy to
o których wiedzą, gdzie się
znajdują, jak rękopisy, pamię-
tniki, fotografie, pamiątki i t. p.
podali w celu zarejestrowania
lub sporządzenia odpisów, aby
wiadomo było gdzie są i gdzie-
śkolwiek napisane wspomnienia,
zwłaszcza nawiązki i imiona
uczestników, i podania należy
skrupulatnie i jaknajdokładniej
zapisać.

Redakcja będzie bardzo
wdzięczna za przysłanie tych
wiadomości, które w miarę po-
trzeby będzie ogłaszała jako
materiał do poznania rodzinnej
naszej ziemi.

Redakcja będzie bardzo
wdzięczna za przysłanie tych
wiadomości, które w miarę po-
trzeby będzie ogłaszała jako
materiał do poznania rodzinnej
naszej ziemi.

Akta nadawcze dla osadników wojsko- wych.

Niektóre urzędy ziemskie
otrzymały oczekiwane akta na-
dawcze dla osadników wojsko-
wych. Wydawanie tych aktów
nastąpi dopiero po zbadaniu
protokółarnego stanu gospodar-
stwa osadniczego przez spe-
cjalną komisję. Jeżeli stan go-
spodarki okaże się niezadowa-
lający, nadanie będzie wstrzy-
mane.

Zamknięcie 27 szkół litewskich.

Wileńskie władze szkolne
zmuszone były zamknąć 27
szkół litewskich, prowadzonych
nielegalnie w powiecie świę-
ciańskim, a założone i utrzy-
mywane przez towarzystwo „Ry-
tas”. W szkołach tych prowa-
dzono propagandę antypolską.
Powstały one wówczas, gdy
kuratorium okręgu szkolnego
odmówiło zatwierdzenia nauczy-
cieli nie posiadających żadnych
kwalifikacji naukowych i kie-
dy nakazało przestrzegać w tej
miejscu obowiązujących w Pol-
sce przepisów.

Likwidacja szajki bandyckiej.

Dnia 14 b. m. pod Białym-
stokiem slikwidowano szajkę
bandycką, która grasowała tam
pod dowództwem Michała Zi-
enki. Dochodzenia wykazały, że
banda dokonała kilkanaście na-
padów rabunkowych. Areszto-
wani członkowie przyznali się
do jedenastu napadów. Znale-
ziono u nich bogate łupy, po-
chodzące z rabunków.

Zmiana w składzie oso- bowym Kasy Skarbowej.

Urządnicy miejscowej Ka-
sy Skarbowej p. p. Jan Zyliński
i Paweł Tomaszewski prze-
sienieni zostali na nowe stanowi-
ska służbowe; pierwszy do Ka-
sy w Grajewie, a drugi do
Izby Skarbowej w Białymstoku.
Zyczymy im powodzenia
w dalszej karierze służbowej.

Baczność! Oficerowie Rezerwy!

28 marca r. b. w lokalu
Kola (ul. Kościuszki 100, na-
przeciw Starostwa) o godz. 19-ej
odbędzie się walne zebranie
członków Kola Suwalskiego
Związku Oficerów Rezerwy
Rzeczypospolitej Polskiej, dla
rozpatrzenia sprawozdania za
rok 1925, oraz wyboru nowego
Zarządu i rewizyjnej komisji.

Dnia 18 kwietnia, apłwa
termin płatności pierwszaj raty
podatku gruntowego.

Wobec spodziewanego na-
leku w ostatnich dniach pla-
tności, radzimy zawczasu uiścić
przypadające należności.

Posiedzenie Zarządu Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Dzisiaj o godz. 6 p. p. w
lokalu gimnazjum męskiego
odbędzie się Zebranie Zarządu
Obrony Kresów Zachodnich.

Porządek dzienny:
1) Likwidacja „Tygodnia Obr.
nr. Zach”.

2) Rozpatrzenie zadań Zarządu
Główn.

Odczyt i zebranie

We czwartek, dnia 25 mar-
ca r. b. o godz. 8 p. p., w sali
Stowarzyszenia Robotników
Chrześcijań, p. Br. Karubin, in-
struktor okręgowy Chrześcijań-
skiej Demokracji, wygłosi odcy-
t na temat:

„Potrzeby społeczne w cza-
sach obecnych”.

Po odczytce odbędzie się
walne zebranie Stowarzyszenia
Rob. Chrz. z następującym
porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie kwartalne
2) Wolne wnioski.

Kupecy! — Uwaga!

Dowództwo 24-go Baonu
Ochrony Pogranicza w Sejnach
ogłosiło przetarg na dostawę
całego szeregu artykułów spo-
żywczych jak: mąkę, herbatę
i t. d.

Poszkodowany...

bo nie czyta „Dzie-
nika Suwalskiego”.

Do redakcji naszego pisma
odniesiono w swoim czasie
pek kluczy,

znaleziony w dniu 11 b. m. na
ulicy Kościuszki (w pobliżu
Urzędu Pocztowo-Telegraficz-
nego).

Widocznie właściciel ich
nie czytuje „Dziennika Suwa-
lskiego”, bo mimo, że umieści-
liśmy ogłoszenie o znalezieniu,
nie zgłosił się po odbiór tak-
owych.

Jest więc poszkodowanym,
gdyż musiał wiać się do
własnych kufrow i zniszczyć
szesć zamków, a koszt sześciu
zamków chyba większym jest
niż cena numeru „Dziennika Su-
walskiego”.

Najlepszy żart amerykański.

Na mocy ogłoszonego w
Ameryce konkursu, uznano za
najlepszą w 1925 roku ane-
dotę opowiadanie następujące:

Włamywacz dostaje się,
nie wiedząc o tem, do miesz-
kania amerykańskiego atlety
premowanego i mistrza pię-
ściarstwa Smitha. Atletę chwy-
ta włamywacza, podzuca go
z tuzin razy w powietrze i roz-
bija nim, jak maczugą, me-
ble. Gdy ówczesna ta trwała
już z pół godziny, włamywacz
woła głosem pełnym rozpacz-
y: „Panie na miłość Boską, kie-
dyż pan nareszcie zawoła po-
licję!”

Zgubiono kieszonkę woj-
skową wydaną przez P. K. U.
Suwałki na imię Aleksandra
Ejmonta z Pełel gm. Krasno-
wo.

Prosimy przybyć w godz.
4—6 ppół i porozumieć się z
redaktorem.

Prosimy przybyć w godz.
4—6 ppół i porozumieć się z
redaktorem.

ROZKŁAD jazdy pociągów, od- chodzących ze stacji Suwałki:

Do Warszawy godz. 17.55
(tylko trzy wagony).
do Białogostku godz. 6.05
„ Trakiszek g. 9.55 i 18.05
„ Raczek godz. 8.20 i 20.20.

ROZKŁAD jazdy autobusów:

Do Sejna — godz. 11 i 12 w
poł. i 6 i 7 wieczór.
Do Augustowa g. 3 i 3³⁰ pp.
Autobus augustowski w po-
niedziałki i środy jedzie do
Grajewa.

Posady

wychowawczynie,
bony,
lub panny służące, poszu-
kują, tylko na wyjazd. Po-
siadam świadectwo War-
szawskiej Wyższej szkoły
kroju i szycia. Łaskawe ofer-
ty do Administracji „Dzie-
nika Suwalskiego” dla Marij.

Zapisujcie się na honorowych członków Tow. Pow. Kola Zw. Inwalidów Wojennych.

Wiadomość tel. 66,
Inspektorat Straży Celnej.

„VESTA”

Two i Bank Wzajemn. Ubezp. w Poznaniu,
ODDZIAŁ W WILNIE,
Jagiellońska 8.

AGENTURA W SUWAŁKACH,
Kościuszki 13. Tel. 80.

Przyjmuje ubezpieczenia na życie, od nieszczę-
śliwych wypadków, odpowiedzialności prawno-
cywilnej, szkód samochodowych, od ognia,
kradzieży, gradobicia. Inspektor B. W. U. Vesta.

Wacław Suchodolski.

REKLAMA JEST

dźwignią handlu, przemysłu i rzemiosła
OGŁASZAJCIE SIĘ
W „DZIENNIKU SUWAŁSKIM”

Na życzenie telefoniczne (Tel. 68),
wysyłamy upoważnionych współpra-
cowników.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 60. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-o szpaltowy,
drobne 10 groszy za wyrz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW GAŁUĆ.

Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.

Prof. St. Kościakowski w Suwałkach.